

Sygn. akt I ACa 324/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Józef Wąsik
Sędziowie:	<b><i>SSA Grzegorz Krężolek (spr.)</i></b> SSA Sławomir Jamróg
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 24 czerwca 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa S. Sp. z o. o w C.

przeciwko (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. i P.

Sp. z o.o. z siedzibą w S.

o zakazanie czynów nieuczciwej konkurencji i o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Gospodarczego w Krakowie

z dnia 19 grudnia 2012 r. sygn. akt IX GC 549/10

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanych (...) Sp. z o.o. z siedzibą w (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. kwoty po 2 970 zł (dwa tysiące dziewięćset siedemdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt : I ACa 324/13

## UZASADNIENIE

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) w C. w pozwie skierowanym przeciwko spółkom z ograniczoną odpowiedzialnością (...) z siedzibami w S. domagała się zobowiązania pozwanych do :

- zaprzestania wprowadzania do obrotu hurtowego i detalicznego wyrobów w postaci urządzeń świetlnych opartych na technologii Ledowej , występujących pod nazwą serii handlowej (...) , będących ludozwojnymi do tego samego rodzaju wyrobów powódki wchodzących w skład serii handlowej (...) ,

- zaniechania działań mających na celu eksponowanie lub wystawianiu albo też promowaniu w publikacjach , środkach masowego przekazu i na wystawach tych wyrobów ,

- zobowiązania pozwanych do usunięcia skutków niedozwolonych działań poprzez natychmiastowe wycofanie produktów tworzących serię handlową

(...) z punktów zaopatrzenia hurtowego oraz sprzedaży detalicznej ,

- wydania przez pozwaną P. (...) w sposób niedozwolony uzyskanych korzyści wynikających z obrotu tymi urządzeniami świetlnymi w warunkach czynu nieuczciwej konkurencji , za okres od ujawnienia przez powódkę faktu wprowadzenia do obrotu w/ w serii , poprzez zapłatę kwoty 100 000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lipca 2010r do dnia zapłaty ,

- zasądzenia od każdej z pozwanych kwot po 10 000 złotych na cel społeczny związany ze wspieraniem kultury polskiej , a to na rzecz Stowarzyszenia (...) w B. ul. (...).

Powódka zażądała także obciążenia przeciwniczek procesowych kosztami postępowania.

Uzasadniając zgłoszone żądania wskazywała , że od lat jest wiodącym producentem opraw oświetleniowych z wykorzystaniem diod Led. Oprawy te produkuje i wprowadza do obrotu m. in. w ramach innowacyjnej linii płaskich opraw oświetleniowych pod nazwą handlową (...) , przeznaczonych do podświetlania ciągów komunikacyjnych , schodów , podstopnic i witryn meblowych, w których źródłem światła są tego typu diody.

W ocenie strony powodowej pozwane wprowadzając do obrotu oprawy oświetleniowe w formie serii produktów pod ogólną nazwą handlową (...) , obejmującej także oprawy oświetleniowe z wykorzystaniem tej samej technologii , a przy tym ładząco podobne do produktów powódki , dopuściły się czynu nieuczciwej konkurencji w postaci niedozwolonego naśladownictwa.

Porównanie opraw oświetleniowych wchodzących w skład serii (...) i (...) jednoznacznie w jej ocenie ma wskazywać na imitowanie przez oprawy tworzące serię handlową spółek z S. , opraw spółki (...).

Podkreślała przy tym , iż o twierdzonym naśladownictwie nie świadczy samo użycie podobnego rozwiązania technicznego , w którym nie upatrywała realizacji przez pozwane czynu nieuczciwej konkurencji. Potwierdza go natomiast nie tylko ładząco podobny wygląd zewnątrz obu serii produktów ale także użycie przez pozwane dla oznaczenia serii handlowej swoich opraw określenia (...) tożsamego z oznaczeniem serii opraw przez powódkę, które jej zdaniem także nosi znamiona oznaczenia oryginalnego , mającego istotną zdolność odróżniającą, a którego rozpoznawalność rynkowa i kojarzenie produktami (...) została bezprawnie przez pozwane spółki wykorzystana dla wypromowania własnej grupy produktów.

Odpowiadając na pozew obydwie spółki domagały się oddalenia powództw przeciwko sobie skierowanych oraz obciążenia powódki kosztami procesu.

W swoim stanowisku procesowym podniosły , że technologia w ramach której jako źródło światła wykorzystywane są diody Led jest znana i od lat , a powódka nie może być uznawana za taką, która na zasadzie wyłączności, byłaby uprawniona do jej wykorzystywania w produkcji swoich wyrobów. Oprawy oświetleniowe tworzące serię handlową (...) nie są w żadnym elemencie kopią produktów powódki w ramach serii (...) . Żaden z ich elementów nie jest z nimi identyczny czy zamienny , a występujące między nimi podobieństwo wynika li tylko z identycznego zastosowania do oświetlania ciągów komunikacyjnych , schodów , podstopnic i mebli, które to zastosowanie determinuje wielkość i kształt opraw.

To w jaki sposób wyglądają i są oznaczone produkty serii (...) zapewnia możliwość dostatecznego odróżnienia obu serii i wyklucza przy tym możliwość konfuzji u potencjalnych klientów [ nabywców ] pomiędzy produktami obu konkurujących na tym samym rynku spółek, szczególnie , że zwracają oni uwagę przede wszystkim na zewnętrzny -

ogólny - wygląd produktów , których nabyciem są zainteresowani , a w tym zakresie istniejące różnice wzajemnie są na tyle istotne , że możliwość pomyłki jest wyłączona.

Spółka (...) negocjowała też twierdzenia przeciwniczki procesowej o wykorzystywaniu przez siebie renomy jaką ciska się na rynku produkty konkurentki, wskazując przy tym, iż legitymuje się prawem ochronnym na wzór przemysłowy obejmujący serie opraw [ lamp ] oświetleniowych.

Natomiast spółka (...) podnosiła dodatkowo , że nie jest w sporze biernie legitymowana albowiem nie produkuje ani nie wprowadza do obrotu ani nie prowadziła działalności ekspozycyjnej czy promocyjnej w odniesieniu do opraw oświetleniowych w ramach serii pod nazwa (...)

Odpierając ten zarzut powódka podnosiła , że ta spółka udziela P. (...) uprawnień do wykorzystywania oznaczeń charakterystycznych dla produkowanych i wprowadzanych do obrotu opraw, co czyni ów zarzut nietrafnym.

Wyrokiem z dnia 19 grudnia 2012r Sąd Okręgowy - Sąd Gospodarczy w Krakowie powództwo , wobec obu pozwanych , w całości oddalił i zasądził od powódki na rzecz P. (...) - spółki z o. o. w S. kwotę 3977 zł , a na rzecz spółki z o.o. (...) w S. sumę 1577 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Ponadto nakazał ściągnąć od spółki (...) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1250 złotych tytułem brakującej części wydatków związanych z postępowaniem.

Sąd Okręgowy ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia:

Strony sporu są konkurentami na rynku produkcji i sprzedaży opraw przeznaczonych dla podświetlania ciągów komunikacyjnych , schodów , podstopnic i witryn meblowych.

Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...) w S. są wzajemnie powiązane kapitałowo , a ponadto obydwie współuczestniczą w produkcji i sprzedaży opraw oświetleniowych tworzących serię handlową pod ogólną nazwą (...). Spółka (...) prowadzi produkcję opraw podstawie licencji udzielonej jej przez P. (...) , ta ostatnia natomiast prowadzi dystrybuując i sprzedaż tych wyrobów.

Produkty tworzące serie handlowe konkurentek są podobne gdy chodzi o zastosowaną w nich technologię wykorzystującą diody Led jako źródło światła , zbieżne są wzajemnie także ogóle zarysy kształtów opraw albowiem są one albo okrągłe albo kwadratowe. Różnią je natomiast : materiałem wykorzystywanym do produkcji , w przypadku serii pozwanych jest to plastik , w przypadku powódki metal, wobec czego odróżnia je także waga . Kolor w produktach serii (...) jest on miodowo - żółty w serii (...) stalowy. Różnią się one elementami kompozycji obudowy - jej designem - w ramach którego oprawy spółki (...) mają bardziej zaznaczone kontury , zawierając nazwę firmy spółki , podczas gdy (...) spółek (...) mają kontury mniej uwypuklone , a sama obudowa oprawy nie jest zindywidualizowana przez nazwę własną P.. Różni obie serie także sposób wbudowania do jej wnętrza elementu świecącego.

Produkty obu serii wykorzystują te same kolory światła , które pierwotnie białe, z biegiem czasu , pod wpływem wymagań rynku , w tym upodobań klientów, zmieniało się także na niebieskie i czerwone.

Produkty wchodzące w skład serii tak (...) ' jak i (...) są oferowane zarówno w sieciach handlowych jak i w hurtowniach.

Podobny jest sposób ekspozycji produktów wchodzących w skład serii. Ich opakowania w obu przypadkach mają charakter tzw. zawieszek , a taka ich forma prezentacji została narzucona przez sieci handlowe. Umożliwiają one umieszczenie ich na stojakach gwarantujących potencjalnym klientom swobodny dostęp do nich.

Jak ustala dalej Sąd I instancji kolorystyka oraz treści zawarte na opakowaniach dostatecznie różnicują produkty stron tym bardziej wykluczając możliwość pomyłki u potencjalnego nabywcy. Opakowania produktów serii (...) wykorzystują ciemniejsze tło w kolorach niebieskim i fioletowym , natomiast tło używane w opakowaniach serii (...) jest jaśniejsze z użyciem barw pomarańczowej i błękitnej. Na obu opakowaniach umieszczone są nazwy spółek

konkurentek przy czym nazwa „S. jest większa i bardziej widoczna aniżeli oznaczenie P.. Na odwrotach opakowań widnieją pełne nazwy producentów , adresy ich siedzib oraz opisy sposobu zastosowania opraw.

Rozważania prawne rozpoczął Sąd Okręgowy od stwierdzenia , że ocenę czy sposób działania pozwanych można uznać za czyn nieuczciwej konkurencji w postaci niedozwolonego naśladownictwa należy odnieść tylko do grona potencjalnych nabywców rekrutujących się z grona klientów indywidualnych albowiem ci , którzy profesjonalnie zajmują się montażem oświetlenia z wykorzystaniem opraw oferowanych przez strony nie będą mieli trudności w odróżnieniu produktów obu porównywać serii . Ta łatwość rozróżnienia wynika zdaniem Sądu z faktu , że czynności montażowe mają charakter czynności powtarzalnych / rutynowych /.

Dokonując wstępnie takiego zawężenia podmiotów , których mogłoby dotyczyć ryzyko konfuzji co do pochodzenia opraw serii handlowej (...) Sąd Okręgowy uznał , że ryzyko tego rodzaju pomyłek jest wykluczone albowiem zakres podobieństw pomiędzy oprawami konkurencyjnych spółek tworzących serie (...) i (...) jest na tyle niedoniosły , wynikając w jedynie z przeznaczenia obu opraw do tego samego rodzaju zastosowań , które wymusza określone cechy wspólne takich produktów , iż nie sposób mówić po stronie pozwanych o niedozwolonym naśladownictwie ich produktów wobec serii handlowej powódki , a w konsekwencji o dopuszczeniu się przez spółki z S. czynu nieuczciwej konkurencji.

O tym , że ryzyko wprowadzenia w błąd potencjalnych klientów co do tożsamości produktu czy też jego pochodzenia od określonego producenta jest wyłączone , a równocześnie , że zakazane przez ustawę o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji naśladownictwo nie ma miejsca oświadczy zdaniem Sądu I instancji w szczególności to , że porównywane oprawy różnią się : elementami designu stosowanej obudowy , materiałem wykorzystywanym do produkcji , kolorem tejsze , sposobem wbudowania elementu świecącego, używanymi w opakowaniach barwami oraz treścią zawartych na nich informacji identyfikujących produkt z jego producentem.

Elementy uzasadniające stwierdzenie podobieństwa , a to ogólny zarys kształtu oprawy [ o okrągłym lub kwadratowym kształcie ], ten sam kolor emitowanego światła , czy elementy wspólne opakowania opraw obu serii nie świadczą o naśladownictwie , są albo to konsekwencją wymogów technologicznych wynikających z takiego samego przeznaczenia produktów konkurentek albo stanowiły odpowiedź na wymagania jakie stawiały oprawom sieci handlowe [ opakowania w formie zawieszek ] lub sam rynek , w tym upodobania klientów. [ kolor emitowanego światła]

W ocenie Sądu o zakwalifikowaniu działania spółek z S. jako czynu nieuczciwej konkurencji w postaci niedozwolonego naśladownictwa nie decyduje także oznaczenie przez nie swojej serii handlowej opraw przy użyciu słowa (...) Użycie tego , pochodzącego z języka angielskiego określenia , które wykorzystywane jest często przez przedsiębiorców dla oznaczenia swoich produktów nie ma charakteru indywidualnego i nie sposób uznać za trafną oceny powódki , że takie oznaczenie przez nią serii swoich produktów stanowi jej indywidualne osiągnięcie ,które pozwane starają się wykorzystać poprzez skopiowanie jako elementu oznaczenia serii produktów konkurencyjnych.

Brak możliwości wprowadzenia potencjalnych klientów w błąd wobec braku podobieństwa obu serii doprowadził Sąd I instancji także do oceny prawnej , iż działania pozwanych nie mogą naruszać także art. 3 ust. 1 i art. 10 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji na które powołuje się (...) jako podstawy normatywnej zgłoszonych roszczeń.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu był przepis art. 98 §1 kpc i wynikająca z niego zasada odpowiedzialności za wynik sprawy.

W apelacji od tego orzeczenia strona powodowa , zaskarżając rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w całości , w pierwszej kolejności domagała się jego zmiany poprzez uwzględnienie żądania pozwu w całości , przy obciążaniu pozwanych kosztami procesu i postępowania apelacyjnego.

Jako wniosek ewentualny sformułowała żądanie uchylenia wyroku z dnia 19 grudnia 2012r i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Apelująca domagała się by w postępowaniu przed Sadem II instancji przeprowadzić uzupełniające postępowanie dowodowe poprzez dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu prawa własności przemysłowej, której przedmiotem miałyby być odniesienie się eksperta do zarzutów jakie do opracowania zasadniczego, złożonego w postępowaniu rozpoznawczym podnosiła apelantka, a które nietrafnie zostały przez ten Sąd I ocenione jako nie wpływające na ocenę tego dowodu, jak również dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości mającego określić wielkość korzyści - jej zdaniem - niezasadnie osiągniętych przez spółkę (...) w następstwie wprowadzenia na rynek opraw oświetleniowych w ramach serii pod nazwą handlową (...), a który to dowód także nietrafnie nie został przez Sąd meriti przeprowadzony.

Środek odwoławczy został oparty na następujących zarzutach :

- naruszenia prawa procesowego, a to art. 278 §1 kpc i 286 kpc w zw z art. 233 §1 kpc w następstwie nadania nadmiernego znaczenia dla rozstrzygnięcia przeprowadzonej w sprawie opinii biegłej z zakresu prawa własności przemysłowej M. K.. Ocena taka zdaniem apelującego była co najmniej przedwczesna, w sytuacji w której powódka podniosła wobec tego opracowania szereg zarzutów w tym dotyczących jego niekompletności i opartego na błędnych założeniach metodologicznych, a Sąd I instancji nietrafnie polemizując z trafnością tych zarzutów, jako przede wszystkim nie odnoszących się do samej opinii, a do zakresu zlecenia zadania ekspertowi określonego nie dopuścił do tego by biegła mogła odnieść się do nich, a powódka zdecydować co do dalszych wniosków procesowych dotyczących tego opracowania.

Doprowadziło to, zdaniem apelującej do nietrafnej oceny przez Sąd tej opinii, a w konsekwencji także opracowania Instytutu (...) w K. autorstwa prof. M. V., do którego, jako opinii prywatnej, strona powodowa także się odwoływała, mającego jej zdaniem wskazywać, że zakres podobieństw opraw stron świadczy o niedopuszczalnym naśladownictwie ze strony pozwanych.

- zarzut naruszenia art. 233 §1 kpc w zw z art. 328 §2 kpc miał wynikać z nieprawidłowo przeprowadzonej oceny dowodów osobowych zgromadzonych w sprawie mającej polegać na ich wybiórczości oraz tym, że ma ona charakter „grupowy”, co wyklucza możliwość weryfikacji jej poprawności.

- realizacji zarzutu naruszenia 286 kpc upatrywała spółka (...) w uniemożliwieniu odniesienia się przez M. O. - K. do zarzutów postawionych przygotowanej przez nią opinii.

- naruszenie prawa materialnego a to art. 3 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji miało nastąpić poprzez wyrażenie nietrafnej oceny, iż swoim zachowaniem pozwane nie dopuściły się czynu nieuczciwej konkurencji w postaci wykorzystania pozycji rynkowej strony powodowej i pasożytniczego naśladownictwa kopiując oryginalny pomysł i dorobek spółki (...) „wyrażony w serii opraw oświetleniowych pod ogólną nazwą handlową (...), a także poprzez to, że ocenę prawną zasadności roszczeń powodowej spółki Sąd Okręgowy przeprowadził przez pryzmat możliwości wprowadzenia w błąd przeciętnego konsumenta mimo, że dla zastosowania tej normy to kryterium jest prawnie niedoniosłe.

- zdaniem powódki przy orzekaniu doszło także do naruszenie przepisu art. 13 ust. 1 u.z.n.k. w następstwie nieprawidłowej oceny, że działanie przeciwniczek procesowych powódki nie jest czynem nieuczciwej konkurencji wskazanym w tym przepisie, że, przez tę normę stypizowanego deliktu, nie można dopuścić się poprzez wprowadzenie na rynek serii produktów takiego samego rodzaju, które różnią się jedynie nazwami rodzajowymi oraz wskazaniem nazwy producenta oraz wobec przyjęcia, że norma ta wskazuje jedynie na możliwość wywołania błędu tylko co do pochodzenia produktu od określonego przedsiębiorcy, a nie również, możliwości wywołania pomyłki co do samego produktu.

W odpowiedzi na apelację pozwane wniosły o jej oddalenie jako pozbawionej usprawiedliwionych podstaw oraz obciążenia powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

W motywach odpowiedzi spółki z S. odniosły się polemicznie do każdego z zarzutów na jakich opierał się środek odwoławczy, w całości akceptując tak ustalenia jak i oceny prawne wyrażone przez Sąd Okręgowy, w uzasadnieniu zaskarżanego wyroku.

### **Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny rozważył :**

Środek odwoławczy powódki nie jest uzasadniony i podlega oddaleniu.

Rozpoczynając jego ocenę od zarzutów natury procesowej w pierwszej kolejności należy odnieść się do tych argumentów powódki, które dotyczą sposobu oceny przez Sąd I instancji dowodu z opinii biegłego z zakresu prawa własności przemysłowej M. K..

Jak wynika z treści tej części uzasadnienia / k. 582-583 akt /, która poświęcona jest tej ocenie Sąd uznał tę opinię tylko jako jeden z dowodów na podstawie których poczynił ustalenia i która posłużyła mu jako punkt wyjścia do zaprezentowanej oceny prawnej roszczeń zgłoszonych pozwie przez spółkę (...). Stąd też znajdujące się w motywach zarzutu naruszenia art. 278 §1 kpc w zw z art. 233 §1 kpc stwierdzenia o tym, iż opinia ta była jedynym źródłem dowodowym mającym, jak to ujęto, decydować o ocenie roszczeń powódki nie jest usprawiedliwione

Po wtóre w tej części motywów znalazły się szczegółowo zaprezentowane argumenty, które w ocenie Sądu niższej instancji uczyniły zarzuty wobec tego opracowania stawiane przez powódkę w piśmie procesowym z dnia 5 września 2012r /k. 552-558 akt/po pierwsze takimi, które są wymierzone przede wszystkim nie przeciwko samemu opracowaniu ale przeciwko zakresowi zadania eksperckiego jakie postawił przed biegłą Sąd oraz przeciwko wyborowi eksperta w miejsce skorzystania z dowodu z opinii Instytutu (...) w K., a po wtóre nie biorącymi pod rozwagę, iż biegła wydawała opinię będąc związana zakresem zlecenia określonym w tezie dowodowej przez Sąd I instancji, a przedłożona przez nią opinia zakres tego zlecenia w pełni wyczerpuje.

Ponadto należy zwrócić uwagę, czego motywy stawianego zarzutu nie biorą pod uwagę, że, jak trafnie zauważył także Sąd I instancji złożenie przy pozwie przez powódkę prywatnej opinii autorstwa Prof. dr hab. M. du V., sygnowanej jako wydanej w Instytucie (...) w K. / k. 44-52 akt/ wykluczało, w ramach postępowania dowodowego, zasięgnięcie opinii tego Instytutu.

Ponadto nietrafna jest argumentacja zmierzająca do podważenia opracowania M. K. z punktu widzenia tego, iż będąc specjalistą z zakresu własności przemysłowej nie stosowała ona właściwych kryteriów oceny przedstawionych wniosków, które winny być dokonane - zdaniem powódki - z punktu widzenia kryteriów właściwych dla reguł konkurencji w tym konkurencji nieuczciwej.

Czyniąc na wstępie uwagę natury porządkującej, że powódka będąc w sporze profesjonalnie zastąpioną, już w pozwie wskazała, iż opinie biegłego winien opracować specjalista z zakresu własności przemysłowej a nie konkurencji / por. k. 9 akt/, i specjalizacji opiniodawcy w czasie postępowania nie zmodyfikowała, przede wszystkim należy wskazać, że po sformułowaniu zakresu zadania eksperckiego przez Sąd Okręgowy apelująca nie wniosła wobec niego uwag czy zarzutów, nie domagała się także jego jakiegokolwiek zmiany.

Gdy wziąć pod uwagę ów zakres / por k. 464 i 473 akt/, którym opracowująca opinię była związana to zwrócić uwagę trzeba, że poza granicami zadania eksperckiego pozostawało się odnoszenie się w do stanowiska zawartego w opinii prywatnej autorstwa prof. dr hab. M.(...)czy też ocena podobieństwa produktów serii handlowej produktów stron z punktu widzenia możliwości wprowadzenia w błąd potencjalnych klientów co do ich pochodzenia z uwzględnieniem kryteriów konfuzji właściwych dla norm ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, prawa własności przemysłowej czy innego aktu prawnego posługującego się tym pojęciem.

Przy tak określonych granicach opiniowania jego autorka mogła, co oczywiste, dobrać uznane przez siebie za właściwe założenia metodologiczne wobec czego podnoszony w zarzutach do opinii - i powtarzane w omawianym zarzucie

apelacyjnym twierdzenie o błędzie metodologicznym opinii M. O. K. trafnie został uznany przez Sąd za nietrafny i nie prowadzący do podważenia wartości dowodowej opracowania.

Ocena ta jest tym bardziej uzasadniona gdy zważyć , że nawet nie odwoływanie się do szczególnych , wyznaczonych normatywnie kryteriów podobieństwa i jego konsekwencji w postaci konfuzji , w tym tak eksponowanego przez spółkę (...) „ sięgnięciu w założeniach metodologicznych opiniującej do kryteriów stosowanych w ramach procedury rejestracyjnej przed Urzędem Patentowym RP, produktów stron wchodzących w skład serii handlowych (...) i (...) i ich porównanie oparte na kryterium ogólnego wrażenia potwierdza tezę , iż nie można w tym przypadku mówić o podobieństwie wynikającym z zakazanego przez ustawę o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji niewolniczego naśladownictwa opraw spółek z S. wobec produktów powódki - konkurentki./ o czy będzie jeszcze mowa szerzej w dalszej części uzasadnienia /

Ma natomiast rację autorka apelacji gdy stawia zarzut naruszenia art. 286 kpc i podnosi uniemożliwienie przez Sąd I instancji odniesienia się biegłej M. O. - K. do argumentów polemicznych wobec treści opinii jakie zawarła (...) w powołanym wyżej piśmie z dnia 5 września 2012r , a także zadawania pytań biegłej przez powódkę na rozprawie.

Właściwe zastosowanie tej normy wymaga bowiem ażeby taka możliwość została stworzona szczególnie stronie , która kwestionuje wnioski opracowania eksperckiego złożonego w formie pisemnej , tym bardziej gdy opinia może co najmniej współtworzyć [ tak jak w tym przypadku] ustalenia , które mogą zdecydować o treści rozstrzygnięcia .

/ por. w tej materii dla przykładu orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 1999r , sygn. II UKN 590/98 , publ OSNAP i US z 2000 Nr 12 poz. 484/

W konsekwencji odmowa wezwania M. O. - K. na posiedzenie było błędem Sądu I instancji trafnie wytkniętym przez apelującą ale takim , który nie decyduje o tym , iż rozstrzygnięcie poddane kontroli instancyjnej może zostać skutecznie podważone.

Dostrzegając go bowiem Sąd II instancji , uzupełnił postępowanie i przeprowadził dowód z ustnej opinii uzupełniającej złożonej przez biegłą , której przedmiotem było ustosunkowanie się do zarzutów powódki zawartych we wskazanym wyżej piśmie procesowym.

Biegła odniosła się do nich , podtrzymując w całości opinię pisemną i wyjaśniając przyczyny dla których w swoim założeniu metodologicznym sięgnęła po kryteria podobieństwa przewidziane przez przepisy ustawy Prawo własności przemysłowej. Podała także , iż ocenę możliwości konfuzji [ i we wnioskach opracowania pisemnego wykluczając ją ] odniosła do grona klientów nieprofesjonalnych wskazując czym kierują się oni dokonując wyboru towaru / k. 644 v akt/

Po uzupełnieniu w ten sposób postępowania Sąd Apelacyjny uznał za niezasadny wniosek powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny zwalczania nieuczciwej konkurencji zważywszy , w szczególności , że - o czym była już mowa - powódka sama uprzednio inaczej oznaczyła specjalność ekspercką opiniującego. Nadto zakres opinii miał być identyczny z już przeprowadzonym dowodem, którego uzupełniona treść była wystarczająca dla wydania orzeczenia. W konsekwencji wniosek ten został oddalony. Oddaleniu podlegał także drugi z wniosków dowodowych zawartych w apelacji , który został uznany za nieprzydatny dla poczynienia ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia.

W ocenie Sądu II instancji nie może uzasadnieniu omawianego zarzutu skutecznie służyć zawarta w jego motywach polemika z oceną jaką przeprowadził Sąd I instancji wobec opinii prywatnej autorstwa Prof. dr hab. M.(...)

Opinia tego rodzaju nie ma zgodnie z utrwalonym stanowiskiem orzecznictwa Sądu Najwyższego charakteru środka dowodowego ,a stanowi tylko źródło ugruntowania wypowiedzi samej strony , która ją przedstawia i do niej się odwołuje przez pryzmat wniosków wynikających z danej dziedziny wiedzy. Weryfikacji zasadności tak wzbogaconych twierdzeń strony służą dopiero wyniki postępowania rozpoznawczego. Stąd też brak akceptacji dla stanowiska Sądu

I Instancji wobec tej opinii nie może być postrzegany jako realizujący zarzut naruszenia normy art. 278 §1 kpc w zw z art. 233 §1 kpc.

Wszystkie te wskazane wyżej przyczyny dały podstawę do oceny , iż zarzut ten jest nietrafny.

Nie można podzielić także jako uzasadnionego drugiego z zarzutów procesowych a mianowicie zarzutu naruszenia art. 233 §1 kpc w zw z art. 328 §2 kpc.

Zważywszy na zawarte w motywach apelacji argumenty mające wskazywać na jego trafność powódka krytykuje to , iż ocena relacji świadków oraz osób przesłuchanych charakterze stron ma charakter zbiorczy , uniemożliwiający odniesienie się przez nią do tak niewłaściwie przeprowadzonej oceny.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury ukształtowanym na tle wykładni normy art. 233 §1 kpc by skutecznie postawić zarzut jej naruszenia strona musi wykazać , że ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd nie da się pogodzić z zasadami logicznego rozumowania , regułami wynikającymi z doświadczenia życiowego albo też , iż wnioski z niej wynikające dla ustaleń faktycznych są nietrafne wobec pomięcia treści istotnej części zgromadzonego w sprawie materiału procesowego.

W motywach apelacji powódka nie przedstawia argumentacji mającej wykazać , że wskazane wyżej kryteria swobodnej oceny dowodów zostały przez Sąd I instancji przekroczone , co samo w sobie zarzut ten dyskwalifikuje.

Jedynie na marginesie należy zauważyć , że Sąd oceniając dowody osobowe i czyniąc na ich podstawie ustalenia , w tym zakresie w jakim uznał je za doniosłe dla rozstrzygnięcia zwrócił uwagę, dając wyraz własnemu wrażeniu wynikającemu z bezpośredniego kontaktu z osobami świadków oraz osób przesłuchanych w charakterze stron , że relacje te były zbieżne z faktami jakie w swoich stanowiskach procesowych prezentowały poszczególne strony , koncertując się na opisie produktów własnych spółek i ich porównaniu z produktami konkurentek.

Nietrafność obu zarzutów procesowych uzasadnia ocenę , iż ustalenia faktyczne , które Sąd Okręgowy uczynił podstawą zaskarżonego orzeczenia są prawidłowe i jako takie zostają przyjęte przez Sąd II instancji za własne.

Wymagają one jednak uzupełnienia o fakty , które nie były między stronami sporne albo też wnikają z dowodów zgromadzonych w sprawie przez Sąd Okręgowy , których wiarygodność nie była kwestionowana , a uzupełnienie to dotyczy następujących okoliczności:

Seria opraw oświetleniowych pod ogólną nazwą handlową (...) wyprodukowana i wprowadzona na rynek przez powódkę obejmuje oprawy pod nazwami rodzajowymi „(...)„ i R. „ , natomiast seria opraw produkowanych przez P. i wprowadzanych do obrotu przez P. (...) pod nazwą handlową (...) obejmuje produkty oznaczone nazwami rodzajowymi : W. „ , „ (...) , „ (...) „ i „ (...)

/ okoliczność niesporna /

Spółka (...) dysponuje prawami ochronnymi na oprawy oświetleniowe wynikającymi z rejestracji wzorów przemysłowych nr (...) i (...) od roku 2006, natomiast spółka (...) przysługują prawa ochronne wynikające z rejestracji wzoru przemysłowego pod nazwą Lampka oświetleniowa nr(...). Prawa , te potwierdzone świadectwem rejestracyjnym z 2009r , nabyła od wcześniejszych ich beneficjentów spółki (...) , prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) w C. , na podstawie umowy z dnia 9 lutego 2010r.

Rejestracja wzoru przemysłowego nr (...), wobec którego (...) złożyła sprzeciw , była przedmiotem sporu stron przed Urzędem Patentowym , w którym spółka z C. zarzucała podobieństwo z zarejestrowanymi z wcześniejszym pierwszeństwem wzorami przemysłowymi z których prawa ochronne jej przysługują. Sprzeciw ten jako niezasadny został oddalony decyzją z dnia 10 lutego 2012r , a Wojewódzki Sąd Administracyjny wyrokiem z dnia 30 lipca 2012r skargę złożoną na tę decyzję oddalił.



/ dowód : świadectwa rejestracji wzorów przemysłowych nr (...), nr (...), nr (...) wraz z załącznikami graficznymi k. 32-35, k. 326 -335 , umowa o przeniesienie prawa z rejestracji wzoru przemysłowego z dnia 9 lutego 2010r k. 196-199 , decyzja Urzędu Patentowego z dnia 17 czerwca 2010r k. 200, decyzja Urzędu Patentowego z 10 lutego 2012r k. 530-534 , wyrok WSA w Warszawie z dnia 30 lipca 2012r k. 5298 akt/

Strony są konkurentkami na tym samym rynku opraw oświetleniowych , przy czym P. (...) kieruje swoją ofertę przede wszystkim do podmiotów , które profesjonalnie zajmują się montażem tego rodzaju oświetlenia. Oprawy powódki są wykonane z metalu a sposób konstrukcji powoduje , że światło nie jest rozproszone, mając charakter punktowy. P. produkuje obudowy opraw z plastiku , światło w oprawach jest rozproszone , a diody Led je zapewniające są w ramach produktu widoczne.

/ okoliczności niesporne , a w zakresie sposobu funkcjonowania opraw stron i wrażenia wizualnego sposobu świecenia - wynik eksperymentu przeprowadzonego przez Sąd Okręgowy na rozprawie w dniu 21 lipca 2011r k . 429 akt/

Przechodząc do oceny zarzutów materialnoprawnych na wstępie stwierdzić należy , iż także żaden z nich nie może być uznany za usprawiedliwiony.

Nietrafny jest zarzut naruszenia art. 13 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji , którego powódka upatruje po pierwsze w wyrażeniu przez Sąd Okręgowy oceny prawnej , że działania pozwanych nie stanowią czynu nieuczciwej konkurencji stypizowanych w tej normie , przy równoczesnym - zdaniem apelującego wadliwym - zawężeniu zakresu oceny możliwości wprowadzenia w błąd potencjalnych klientów co do pochodzenia opraw od określonego przedsiębiorcy [ wytwórcy ] bez dokonania oceny możliwości konfuzji co do samych produktów konkurentek wchodzących w skład serii pod ogólnymi nazwami handlowymi (...) i (...)

Uzasadnienie oceny o jego niezasadności rozpocząć trzeba od zwrócenia uwagi na dwie kwestie natury wstępnej.

Powódka formułując roszczenia określone w pozwie upatrywała podstaw normatywnych dla mających być naruszonymi działaniem pozwanych swoich praw podmiotowych wyłącznie w przepisach ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji nie wiążąc ich z przepisami ustawy Prawo własności przemysłowej jako konsekwencji naruszenia służących jej praw ochronnych w odniesieniu do opraw oświetleniowych tworzących serię (...) wynikających z faktu rejestracji wzorów przemysłowych na nie.

Po wtóre spółka (...) nie upatrywała nagannego działania przeciwniczek procesowych w wykorzystywaniu w swojej serii opraw tożsamyh rozwiązań technicznych ale zabronionym przez ustawę zakresie podobieństw dotyczących elementów zewnętrznego ich wyglądu w porównaniu z tego samego rodzaju oprawami własnymi.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem doktryny prawa zwalczania nieuczciwej konkurencji potwierdzonych wieloma wypowiedziami orzecznictwa Sądu Najwyższego naśladownictwo cudzych produktów, o ile nie stanowi naruszenia praw wyłącznych , samo przez się nie jest zjawiskiem nagannym albowiem postęp jest możliwy tylko dzięki wykorzystaniu dotychczasowych osiągnięć , a ulepszanie produktu danego rodzaju leży w interesie ogólnym. Gdyby zatem wyklądać normę art. 13 u. z.n. k. w ten sposób , że na jej podstawie mógłby być ustanowiony generalny zakaz naśladownictwa wówczas dochodziłoby w ostatecznym wyniku do powstawania monopolu eksploatacji danego rozwiązania. Uniemożliwiłoby by to lub co najmniej istotnie utrudniało możliwość wchodzenia na rynek przez innych przedsiębiorców z tego samego typu produktem. Takiego stanu rzeczy nie dałoby się pogodzić z zasada swobody prowadzenia działalności gospodarczej i regułami uczciwej konkurencji.

/ por bliżej także w tej kwestii stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w judykacie z dnia 11 lipca 2002r , sygn.. I CKN 1319/ 2000, publ. OSNC z 2004 nr 5 poz. 73/

Te stwierdzenia dają podstawę do zakwalifikowania normy art. 13 ust. 1 u. zn. k. jako wyjątkowej , której wykładnia rozszerzająca jest niedopuszczalna.

Prawidłowa zatem interpretacja wskazanego przepisu prowadzi do wniosku prawnego, iż niedozwolonym [ deliktem ], w jego świetle, zachowaniem konkurenta funkcjonującego na tym samym segmencie rynku jest tylko takie naśladowanie produktu podmiotu, który formułuje roszczenia ochronne na podstawie tego przepisu, które można ocenić jako naśladowanie niewolnicze.

/ por. także orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 29 marca 2000r, sygn. I ACa 900/99, powołane za publikatorem „Prawo Gospodarcze”, z 2000 nr 10 s. 53/

Zatem przepis ten obejmuje sankcją z niego wynikającą naśladowanie w wąskim zakresie, a mianowicie takie jego przypadki, w których dla przeciętnego odbiorcy [konsumenta finalnego] danego produktu, na podstawie całościowego wrażenia zewnętrznego niemożliwym jest odróżnienie kopii od oryginału.

/ podobne stanowisko zaprezentował Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 9 stycznia 2007r, sygn.. II CSK 363/2007, powołane za zbiorem Lex Polonica nr 1798171/

W sytuacji gdy produkty konkurentów - oryginalny i ten, któremu zarzucone jest niedozwolone skopiowanie przeznaczony jest do sprzedaży w mającym określone cechy opakowaniem, to ocena podobieństwa musi być przeprowadzona łącznie, a kryterium podobieństwa lub jego braku musi zostać odniesione do obu tych elementów łącznie skoro w tej w tej właśnie formie jest przeznaczona dla potencjalnych nabywców, u których ma wywołać, bądź nie, ryzyko konfuzji tak co do samego produktu oraz jego pochodzenia od określonego przedsiębiorcy - producenta.

Odwołanie się do brzmienia art. 13 ust. 1 u. z.n.k. pozwala na stwierdzenie, że ma on zastosowanie wówczas gdy działanie potencjalnie szkodzące ubiegającemu się o ochronę kumulatywnie spełnia są następujące przesłanki: kopiowaniu podlega zewnętrzna postać produktu oryginalnego, zwykle połączona z jego opakowaniem, następuje ono przy wykorzystaniu technicznych środków reprodukcji, a jego efekt końcowy wywołuje skutek w postaci możliwości w prowadzenia klientów w błąd co do tożsamości samego produktu jak i jego producenta, przy czym prawnie irrelevantnym jest czy konkurent miał zamiar wywołania opisanego skutku.

Dla oceny ryzyka wprowadzenia w błąd, w zgodzie z ukształtowanym stanowiskiem doktryny prawa konkurencji oraz orzecznictwa Sądu Najwyższego, by powołać tylko judykat w sprawie Klocków Lego z dnia 11 lipca 2002r, sygn. I CKN 1319/ 2000, należy przyjmować wzorzec przeciętnego klienta, który jest należycie poinformowany, a przy tym uważny i rozsądny. Sama natomiast ocena winna mieć charakter oceny abstrakcyjnej.

Przenoszą te uwagi natury ogólnej na grunt rozstrzyganej sprawy powiedzieć należy, iż nietrafnie powódka kwalifikuje zachowanie pozwanych jako delikt stypizowany w art. 13 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji albowiem zakres podobieństw cech produktów wchodzących w skład serii handlowych (...) i (...) jest taki, który połączony z cechami jakimi charakteryzują się opakowania obu, wyłącza to kwalifikowane podobieństwo, mające świadczyć o zarzucanym przez powódkę niewolniczym naśladowaniu. Jego brak eliminuje niebezpieczeństwo konfuzji u potencjalnych klientów tak co do samych opraw wchodzących w skład serii jak i ich pochodzenia od określonego producenta.

Ocena ta wynika z ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych, które dają podstawę do konstatacji, że strony są konkurentami na tym samym branżowo rynku produkując i wprowadzając do obrotu oprawy oświetleniowe.

Ich przeznaczenie jako elementów oświetlenia ciągów komunikacyjnych, schodów, podstopnic i witryn meblowych determinuje ich podobieństwo w zakresie ogólnego kształtu [okrągłego lub kwadratowego] jak i ich rozmiarów.

Podobne jest również kolory światła emitowanego przez oprawy, z wykorzystaniem w obu przypadkach technologii diod Led, skorzystanie z której nie jest po stronie powódki przedmiotem praw wyłącznych, ale te zbieżności wymusił na konkurentach rynek, w szczególności upodobania klientów. Produkty obu serii są oferowane w tym samym typie opakowań, tzw. zawieszek, który także został stronom nadrzucony przez sieci handlowe za pośrednictwem których prowadzi one sprzedaż swoich produktów.

Pozostałe elementy, które składają się na ogóle wrażenie wynikające z porównania cech produktów wchodzących w skład obu serii są nawzajem różne i różne w taki sposób, że wyklucza stwierdzenie, że w tym przypadku można mówić o niewolniczym naśladownictwie w tym w szczególności naśladownictwie niewolniczym [skopiowaniu].

Jeżeli chodzi o sposób świecenia opraw różnica ta polega na tym, że te wytwarzane przez spółkę (...) „dają światło punktowe, a w produktach serii (...) jest ono rozproszone z widocznymi dla obserwatora diodami.

Użyty do wytworzenia materiał jest u konkurentek różny, u powodki jest to metal u pozwanych plastik. Powoduje to także różnice ciężarze opraw. Używana przez strony kolorystyka elementów każdej z porównywanych serii także jest odmienna, a przy tym typowa dla tego rodzaju urządzeń. Podobnie różne są wzajemnie elementy designu opraw, a rozróżnia je także to, że na tych, które wytwarza spółka (...) wyraźnie zaznaczono nazwę firmy producenta, którego to elementu brak na tych, które produkuje P.

Produkty wchodzące w skład obu porównywanych serii są sprzedawane razem z opakowaniem, a oprawa tworzy z nim funkcjonalną całość. Opakowania mają ujednoczony - jak wskazano wyżej - kształt ułatwiający ekspozycję na tzw. stojakach i swobodny dostęp do nich przez potencjalnych klientów.

Różnią jej jednak nawzajem użyte barwy opakowań, w przypadku produktów (...) są to kolory ciemne [niebieski i fioletowy, a w odniesieniu do opraw „(...)„ barwy jasne, pomarańczowa i błękitna. Różnią je także treści zapisane na tych opakowaniach a w szczególności wyraźnie wskazana nazwa producenta, powtórzona na obu stronach opakowania, wraz z adresem jego siedziby. Obejmuje ono także ogólna informacje o zastosowaniu produktu.

Podsumowując należy skonstatować, że zakres podobieństw jakie występują między produktami obu konkurencyjnych serii opraw mają dwa źródła.

Pierwsze jest konsekwencją samego zastosowania oprawy świetlnej jako takiej i realizacji przez nią funkcjonalnego, opisanego wyżej, przeznaczenia. Drugi rodzaj podobieństw [barwa światła, rodzaj [typ] opakowania] to konsekwencja wymagań jakie stawia rynek, w tym upodobania klientów czy też wymagania sieci handlowych w których produkty stron są oferowane.

Pozostałe elementy zewnętrznego wyglądu produktów wraz z ich opakowaniem są nawzajem różne co usprawiedliwia wniosek, iż ogóle wrażenie jakie wywołują u potencjalnego klienta wyklucza stwierdzenie ich podobieństwa szczególnie takiego, które można by zakwalifikować jako niedozwolone naśladownictwo.

Przechodząc do oceny możliwości wprowadzenia w błąd potencjalnych klientów, tak co do samych opraw jak i ich producentów wskazać na wstępie trzeba, iż jak wynika z poczynionych ustaleń, oferta produktów obu serii kierowana jest zarówno do hurtowni jak i do sieci detalicznej.

Należy wykluczyć, iż nawet potencjalna możliwość konfuzji odnosić się może do tego grona potencjalnych klientów, którzy profesjonalnie zajmują się montażem oświetlenia.

W ocenie Sądu II instancji taka możliwość jest wykluczona także u klientów indywidualnych, noszących się z zamiarem kupienia oprawy oświetleniowej.

Należy zauważyć, że wyrażając w toku sporu ocenę odmienną strona powodowa nie starała się dowodzić faktów, które by chociażby uprawdopodobniały sytuację w której klient mógłby pomylić same produkty każdej z serii czy też nie właściwie zidentyfikować ich producenta.

O tym, że ryzyko konfuzji jest wyłączone świadczą nie tylko wskazany wyżej zakres podobieństw produktów obu serii ale przede wszystkim to, że sprzedawane są one łącznie z opakowaniami i w takiej postaci zainteresowany klient dokonuje wyboru konkretnej oprawy. Wprawdzie forma tego opakowania w obu przypadkach jest ujednoczona ale zarówno użyte w nich zupełnie różne nawzajem nazwy opraw, różnice w użytych w kompozycji opakowania barw jak i przede wszystkim wyraźne wskazanie w nim na producenta z oznaczeniem jego siedziby uniemożliwia to ażeby

klient , który jest dobrze poinformowany , uważny i rozsądni mógł pomylić nawzajem oprawy konkurentek lub też ich wytwórców.

Dla uzupełnienia oceny stawianego zarzutu powiedzieć jeszcze należy , iż Sąd II instancji podziela zapatrywanie Sądu Okręgowego zgodnie z którym nie jest przejawem niedozwolonego naśladownictwa użycie w nazwie serii produktów spółek z S. słowa (...)

To pochodzące z języka angielskiego słowo oznaczające linię nie ma samo w sobie żadnej zdolności odróżniającej nie nosi także cech oryginalności. Jest wykorzystywane przez wielu przedsiębiorców dla oznaczenia oferowanych przez nich towarów lub usług szczególnie w sytuacji gdy są oferowane w ramach serii handlowych. Zatem należy uznać , iż słowo (...) przynależy do domeny publicznej i jego użycie przez konkurentki wobec spółki (...) „ nie może być kwalifikowane jako wypełniające hipotezę art. 13 ust. 1 u. zn. k.

Kolejny zarzut materialno prawny obejmując normę art. 3 ust. 1 u. z. n.k , kwestionuje sposób w jaki Sąd I instancji normę zinterpretował w konsekwencji odmawiając jego zastosowania.

Nie można uznać go za usprawiedliwiony.

Powtarzając stwierdzenie zgodnie z którym ochrona przewidziana przez ustawodawcę w art. 13 ust. 1 u.z.n.k. jest wyjątkiem od reguły dopuszczalności naśladownictwa trzeba konsekwentnie ocenić , że także budowanie zakazu naśladownictwa podstawie klauzuli generalnej ustanowionej w art. 3 ust. 1 ustawy jest co do zasady niedopuszczalne.

Jedynie wyjątkowo taki sposób postępowania konkurenta z własnym produktem może być uznane za delikt nieuczciwej konkurencji w postaci działania nie dającego się pogodzić z dobrymi obyczajami.

Udzielenie ochrony na tej podstawie jest jednak możliwe tylko wówczas, gdy żądający ochrony udowodni istotne z punktu widzenia prawa konkurencji - okoliczności przesadzające o tym , iż działanie konkurenta jest , odczytane przez pryzmat tego właśnie kryterium w sposób szczególny naganne. Innymi słowy niezbędnym jest wykazanie , że dobry obyczaj obowiązujący wśród uczciwie i legalnie konkurujących podmiotów tym samym został naruszony oraz to , iż jego nie przestrzeganie groziło lub doprowadziło do naruszenia interesu przedsiębiorcy tej poszukującego.

/ por także w tej kwestii stanowisko M. Poźniak - Niedzielskiej i S. Sołtysińskiego w Komentarz do ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji pod red J. Szwejca 2006r s. 518 , a także zapatrywania Sądu Najwyższego w orzeczeniach : 11 lipca 2002r , sygn. I CKN 1319/ 2000 , powołane za Lex Polonica nr 356972, z 11 października 2002r , sygn.. III CKN 271/2001 , publ. OSNC z 2004 nr 2 poz. 26 i 14 listopada 2008 , sygn.. V CSK 162/2008 , powołane za Lex Polonica nr 2012284/

W rozpoznawanej sprawie powódka w prawdzie twierdziła , że wprowadzając na rynek serię opraw oświetleniowych pod ogólną nazwą handlową (...), w ramach której poszczególne oprawy są ładując podobne do tych produkowanych przez nią w ramach serii (...) pozwane wykorzystwały renomę i pozycję (...) spółki (...), a ich pasożytnicze działanie nie da się pogodzić z dobrymi obyczajami ale żadnych z okoliczności mogących usprawiedliwić taką ocenę postępowania jej konkurentek nie wykazała.

Poprzestając jedynie na twierdzeniach w tym względzie nie dowodziła , że oprawy oświetleniowe dostępne na rynku są przez potencjalnych odbiorców kojarzone jedynie z nią jako ich producentem , a produkt ten jest powszechnie na rynku rozpoznawalny , szczególnie w tych jego odmianach , które tworzą serię pod nazwą handlową (...) Wykazanie ugruntowanej pozycji pozycji rynkowej wspartej jakością i dobrymi skojarzeniami potencjalnych nabywców mogłoby decydować o ocenie , że zarówno sama spółka jak i jej produkt mają renomę na rynku.

Dopiero ona mogłaby być punktem wyjścia do rozważań dotyczących tego jak zakwalifikować działanie wprowadzających na ten sam rynek własnych opraw przez pozwane , zdaniem powódki , sięgając z punktu widzenia zasad uczciwej konkurencji , po instrument zasługujący na szczególną dezaprobatę , pasożytniczego wykorzystania

dorobku (...) spółki (...), przy równoczesnym odnoszeniu korzyści z ograniczenia zakresu nakładów na wprowadzenie na rynek serii (...)

Brak aktywności dowodowej powódki spowodował, że zarzuty wobec pozwanych mające świadczyć o naruszeniu przez nie art. 3 ust. 1 u.zn.k. pozostały jedynie w sferze twierdzeń wobec czego nie można ocenić wprowadzenia na rynek opraw oświetleniowych w ramach serii (...) inaczej niż jedynie jako uprawnionego przejawu konkurencji tym samym rodzajem towaru przez podmioty gospodarcze, które mieszczą się w granicach dobrych obyczajów nie stanowiło deliktu nieuczciwej konkurencji.

Czyni to zarzut naruszenia tej normy przez Sąd Okręgowy bezzasadnym.

Z podanych wyżej przyczyn w uznaniu apelacji za niezasadną Sąd Apelacyjny orzekł o jej oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 98 §1 kpc w zw z art. 108 §1 kpc i 391 §1 kpc, stosując przy wzajemnym rozłożeniu pomiędzy stronami obowiązku ich zwrotu regułę odpowiedzialności za wynik sprawy.

Na kwoty należne pozwany od powódki z tego tytułu złożyło się - w stosunku do każdej z nich wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika ustalone na podstawie § 6 pkt 6 i § 14 ust.3 - z uwagi na charakter o roszczenia o charakterze niemajątkowym wywodzonego z prawa konkurencji, w z w z §12 ust.1 pkt 2 Rozporządzenia MS w sprawie opłat za czynności radców prawnych[ ...] z dnia 28 września 2002r [ DzU Nr 163 poz. 1349 z późn. zm]